

# Strzelczyk, Jerzy

---

"Vorläufige Untersuchungen über den bairischen Bulgarenmord von 631/632. Der Tatbestand - Nachläänge im Niebelungenlied", Heinrich Kunstmann, München 1982 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 75/1, 162-164

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Maślanka, *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego oświecenia*, Wrocław 1968; Krzysztof Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, Warszawa 1968; Kazimierz Śląski, *Wątki historyczne w podaniach o początkach Polski*, Poznań 1968. Brak tych i wielu zresztą innych pozycji nie tylko w bibliografii, ale niestety i w całej książce. Jest to szczególnie szokujące w zestawieniu z twierdzeniem autorki, że „temat tu przedstawiony jest w znacznym stopniu tematem nowym, choć niektóre jego aspekty uwzględnione zostały w pewnej ilości prac historycznych, archeologicznych, językoznawczych, etnograficznych i antropologicznych” (s. 7 n.). Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na ogromną ilość literówek, przekreśleń itp. Nie wszystkie można złożyć na karb nieważnej korekty. Nie chcę robić tu szczegółowej erraty, ograniczę się do wyrwykowego pokazania, jak potraktowane zostały nazwiska (i imiona) autorów i innych osób wymienionych w tekście książki.

Jest więc „Tacyt C.” (s. 133) i „K. Porfyrogeneta” (s. 20 — jest też „Konstantyn Pofyrogeneta”, s. 16), są „Teofilakt Simokrata” (s. 143), „Strabom” (s. 145) i „Eratostenes” (s. 140). Jest „T. L. Splawiński” (s. 112, 120), „Jan Ursyn Niemcewicz” (s. 142), „Talko Hrynkiewicz Jan” (s. 102, 143), „Kazimierz Nitsche” (s. 109, 142), „Szyrma Lech” (s. 70, 143), „F. Papec” s. 35 → na s. 136 występuje on jako „Papee T.”). W indeksie osób (s. 139—144) występuje „Święty Hieronim” (pod S.), „Hieronim ze Strydonu” oraz „Hieronim) — a odsyłać za każdym razem kierują do różnych stron książki jakby to były trzy różne osoby. Ogółem doliczyłem się na kilku stronach owego indeksu około 130 błędów różnego rodzaju...

Nie potrafiąc inaczej zakończyć krótkiego omówienia tej tak niedobrej książki, pozwolę sobie przytoczyć jedno zdanie z krótkiego angielskiego streszczenia zamykającego monografię L. Szafran-Szadkowskiej. Zdanie świadczące o dobrym samopoczuciu autorki: *The present study constitutes the first attempt of presenting Polish scientific investigations on ethnogenesis of original country of the Slavs ranging from the Middle Ages till the turn of the 19th century.*

Mam nadzieję, że nie będę odosobniony w opinii, że ukazanie się tej książki, nie wnoszącej do nauki nic nowego a obarczonej tak wielką ilością szokujących błędów, jest skandalem naukowym i wydawniczym, kompromitującym autorkę, jej macierzystą uczelnię, wydawnictwo a pośrednio całą polską naukę historyczną.

Jan Trynkowski

Heinrich Kunstmann, *Vorläufige Untersuchungen über den bairischen Bulgarenmord von 631/632. Der Tatbestand — Nachklänge im Nibelungenlied*, „Slavistische Beiträge” t. CLIX, Verlag Otto Sagner, München 1982, s. 104.

Autor, znany i wszechstronny językoznawca i literaturoznawca-slawista, w ostatnich czasach ogłosił wiele pomysłowych, choć po części nader kontrowersyjnych<sup>1</sup> tez dotyczących różnych szczegółów z dziejów pogranicza słowiańsko-niemieckiego we wczesnym średniowieczu. Niniejsza praca poświęcona została utrwalonemu w dziełach tzw. Fredegara i (późniejszego) Pawła Diakona jednemu z wcześniejszych w naszej europejskiej strefie kulturowej przypadków ludobójstwa, jakim było podstępne wymordowanie przez Bawarów na rozkaz króla frankijskiego Dagoberta I około 8 tysięcy Bułgarów (łącznie z rodzinami), uprzednio wypędzonych z Panonii przez Awarów. Według kroniki Fredegara (IV, 72) z pogromu uszedł jedynie (wódz?) Alciocus wraz z 700 współplemieńcami; udali się oni

<sup>1</sup> Por. omówienia kilku wcześniejszych prac Kunstmanna z tego zakresu: SZr. t. XXIV, 1979, s. 246 i „Slavia Occidentalis” t. XXXIX, 1982, s. 212—216.

do Karyntii (Marca Winedorum) do słowiańskiego księcia Walluka. Tego szczegółu nie zna Paweł Diakon, wspomina natomiast o wodzu (*dux*) Bułgarów Alzeco, który (jak wynika z chronologii — w 30 lat po wspomnianym masowym mordzie) uzyskał azyl u króla longobardzkiego Grimoalda, dając początek dziejom odłamu swego ludu w Italii. W pierwszej części rozprawy Kunstmann próbuje zrekonstruować rzeczywiste tło i przebieg ponurej zbrodni. Przyjmując datację Fredregara, nie dopuszcza możliwości identyfikacji zamordowanych z tzw. Bułgarami panońskimi, gdyż przybycie ich do Europy środkowej nastąpiło dopiero około 30 lat później. Natomiast uważa ich za identycznych z Kutrigurami, którzy już pod koniec VI wieku mieli przybyć do Europy w ucieczce przed Turkami i wstąpić w służbę Awarów. Polityczne zamysły Bawarów, a raczej kontrolujących ich w owym czasie Franków, pozostają nadal niezbyt przejrzyste; ogólne zwrócenie uwagi na dalekosiężne plany zdobywcy Dagoberta I, z czego Kunstmann zdaje sobie sprawę, niewiele tłumaczy.

Nowym elementem w dyskusji są rozważania na temat lokalizacji wydarzenia. Wychodząc z założenia, że mord na Bułgarach miał miejsce zapewne w pobliżu granicy bawarsko-panońskiej (przeciw interpretacji W. Störmera, jakoby ofiary mordu zostały uprzednio przyjęte na kwatery rozrzucone po całej Bawarii, wypowiada się Kunstmann w posłowie na s. 95), analizuje najpierw wszystkie ujawnione (w liczbie czterech) nazwy miejscowe na terenie Europy środkowej i Italii utworzone od nazwy etnicznej „Bułgar-”, zwracając uwagę — po wyeliminowaniu z rozważań ze względów geograficznych pozostałych — na nazwę Pulgarn w Austrii Górnej, gmina Steyregg, przy ujściu rzeki Traun do Dunaju, poświadczoną od r. 1111. Następnie, po dość szerokim omówieniu przebiegu granicy bawarsko-panońskiej we wczesnym średniowieczu, przypomina Kunstmann zanotowaną już pod koniec XIII wieku tradycję o wielkiej liczbie pochowanych w kościele klasztorным St. Florian (na zachód od Lorch) traktowanych przez opinię średniowieczną jako ofiary masowych prześladowań z czasów św. Floriana i cesarza Dioklecjana. Tradycja o męczennikach nie budzi zaufania, ale odpowiedzi na pochodzenie masowo występujących szczątków kostnych (podczas dziewiętnastowiecznej akcji zabezpieczającej ustalono występowanie 5650 czaszek ludzkich) nie znaleziono. Co prawda, nie bardzo też chyba szukano, skoro nie pomyślano dotąd o przeprowadzeniu jakichkolwiek badań laboratoryjnych. H. Kunstmann stawia wobec tego hipotezę, że masowe cmentarzysko w St. Florian może być rezultatem zbrodni z roku 631/632.

Całkowicie nowym pomysłem autora jest także druga część omawianego studium, w której usiłuje on wykazać, iż znany poetycki opis zagłady „państwa” Burgundów w „Pieśni o Nibelungach” (należący do warstwy dwunastowiecznej poematu) jest artystyczną reminiscencją omawianej w I części zbrodni bawarsko-frankijskiej na Bułgarach. Dostrzega cały szereg motywów wspólnych w kronikarskim lub poetyckim przedstawieniu obu wydarzeń, m. in. (jako motyw przewodni) fakt ludobójstwa osiągniętego podstępem, prośba o azyl, rozdzielanie przyszłych ofiar, noc jako moment zbrodni, żądanie uprzedniego złożenia broni, przeliczenie ofiar itd. Dyskusja z autorem w tej części pracy jest naturalnie znacznie trudniejsza, ogólnie jednak stwierdzić należy, że mimo kilku ciekawych paraleli (których siła przekonywania nie zawsze jest duża ze względu na typowość i pospolitość), teza powyższa jest zbyt karkołomna i dowolna. Na charakter argumentów Kunstmanna niech wskaże następujący przykład: pożar sali, w której nastąpiła rzeź Burgundów ma być artystyczną projekcją domniemanego pożaru... wielu chat bawarskich, do jakiego mogło dojść w nocy zbrodni nad Bułgarami. Tego typu niekontrolowanych i niesprawdzalnych skojarzeń nie sposób uznać za właściwą drogę w pracach historycznych. Podobnie sceptycznie zapatruję się na tezę Kunstmanna, dopatrującą się w postaci Dytryka z Bernu (problem jej zależności od

Teodoryka Wielkiego jest niewątpliwy, choć literacko złożony) literackiej reminiscencji... Alcioka z wieku VII, a to mimo pozornie przekonującego zestawienia (s. 89):

Alciok	Dytryk
Przegrana bitwa z Awarami	Wygrana (?) bitwa z Ermanrichem
Utrata ojczyzny (na rzecz Awarów,	Rezygnacja z państwa (na rzecz Ermanricha)
Ucieczka do Bawarów	Ucieczka przed Ermanrichem
Ucieczka bez walki przed Bawarami	Ucieczka bez walki (w Thidrekssaga)
30 lat wygnania (u Słoweńców)	30 lat wygnania (u Hunów)
Gastaldat u Longobardów	Królestwo u Longobardów

Przy takiej oto metodzie, nie stanowi przeszkody nawet heroiczny przebieg ostatecznej walki Burgundów w Nibelungach, jako że „taka heroizacja upadku plemienia może przebiegać proporcjonalnie do utraty znajomości rzeczywistych wydarzeń historycznych” (s. 93).

Nie odmawiając przeto ostatniej tezie Kunstmanna znamion nowości i pomyślności, uznając, że w kwestii poruszanej w II części studium decydujący głos powinien przypaść germanistom, pozostajemy sceptyczni. Natomiast część I, „historyczną”, pracy Kunstmanna wypadnie ocenić jako nader pozytywne i inspirujące opracowanie tajemniczego a okrutnego epizodu z dziejów wschodniego pogranicza państwa Franków VII wieku.

Jerzy Strzelczyk

Nina Borisowna Golikowa, *Oczerki po istorii gorodow Rossii końca XVII-naczata XVIII w.*, Izdatielstwo Moskowskiego Uniwersyteta, Moskwa 1982, s. 216.

Wiek XVI przyniósł ekspansję urbanizacji europejskiej na obszary leżące poza Europą lub na jej okrainach. Do Ameryki przeszczepiono model miasta hiszpańskiego, na Powołże, Pomorie, Ural, Północny Kaukaz i Syberię przeniesiono model miasta rosyjskiego. W tym ostatnim kręgu znalazły się miasta regionu astrachańskiego — nad dolną Wołgą, Terekiem i Jaikiem. Tym właśnie miastom poświęcona jest nowa książka N. B. Golikowej, autorki znanej z wielu książek i artykułów o czasach Piotra Wielkiego i historii regionu astrachańskiego<sup>1</sup>.

Omawiana tu książka N. B. Golikowej składa się — poza krótkim wstępem i równie zwięzłym zakończeniem — z sześciu szkiców poświęconych różnym problemom społecznym i gospodarczym miast regionu astrachańskiego na przełomie XVII i XVIII stulecia. Formuła zbioru szkiców jest bardzo wygodna i na obecnym etapie rozwoju nauk historycznych chyba szczególnie odpowiednia, gdyż pozwala autorowi skupić się na wybranych zagadnieniach i dokładnej ich analizie, zwalniając z obowiązku zarysowywania wszystkich aspektów problematyki, niejednokrotnie już dobrze znanych, gruntownie przebadanych i nie rokujących nowych

<sup>1</sup> Oprócz recenzowanej tu książki oraz cytowanych niżej rozpraw N. B. Golikowej wspomnieć należy jej ważne monografie: *Najemnyj trud w gorodach Powołża w pierwoj czetwierti XVIII wieka*, Moskwa 1965; *Politicheskie procesy pri Pietrie I. Po matieriałam Priečbrażenskogo priказа*, Moskwa 1957.